Rok XXXV. Olsztyn, na piątek 1. lipca 1921 r. Nr. 149.

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 mk. miesięcznie 3 mk. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciłamowego. — Wiersz reklamowy 2,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary — Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Godziny przyjęć: od 12-tej do 1-szej w połud.

Listy do redakcji należy adresować: „GAZETA OLSZTYŃSKA“ ALLENSTEIN, OSTPR. Rękopisy redakcja zwraca tylko na wyraźne żądanie.

Redaktor: Ludwik Łydko.

Telegramy.

Odwrót wojsk niemieckich z Górnego Śląska.

Berlin. (EE). Według wiadomości z Wrocławia rozpoczął się odwrót niemieckiej samoobrony z pierwszej strefy. Niektórzy oficerowie, szczególnie młodsi, usiłują sabotować rozkaz generała Höfera do odwrotu.

Plan odwrotu wojsk powstańczych i niemieckich.

Opole, 30. VI. Wycofywanie oddziałów polskich rozpoczęło się we wtorek rano. 29 czerwca nastąpiła pauza dla stwierdzenia wycofania się oddziałów polskich z I strefy.

30 czerwca nastąpiło wycofywanie niemieckich oddziałów aż do linji Głubczyce-Konstadt. 1. lipca nastąpi pauza dla stwierdzenia wycofania się Niemców. 2. lipca nastąpi wycofanie się Polaków z drugiej strefy. 3. lipca znowu pauza dla stwierdzenia wycofania się Polaków. 4. lipca Niemcy cofają się poza granicę, a 5 lipca również Polacy. Dnia 6. lipca cały Górny Śląsk (teren plebiscytowy) musi być wolny od polskich powstańców i od niemieckiego Selbstschutzu.

Zakończenie obrad Rady Ligi Narodów.

Genewa, 30. VI. (WTB). Rada Ligi Narodów zamknęła dnia 28 czerwca wieczorem swe obrady posiedzeniem publicznem. Prawie jednogłośnie przyjęto propozycję Hymans'a pośredniczenia w sprawie Wileńskiej, pomimo sprzeciwień członków litewskiej delegacji. Następnie angielski poseł Fisher podniósł w dłuższej przemowie pokojowe zadania Ligi Narodów. Francuski delegat wystąpił przeciw pogłoskom, jakoby w Lidze Narodów było brak jedności. Delegat Honotaux oświadczył, że we wszystkich sprawach, także w sprawie zagłębia Saary i Gdańska między sprzymierzonymi panuje zupełna jedność.

Rozdwojenie u bolszewików.

Londyn. „Morning Post“ donosi z Moskwy, że na trzecim kongresie komunistycznej międzynarodówki przyszło do definitywnego rozłamu w obozie bolszewickim. Przyszło do gwałtownych starć pomiędzy zwolennikami Lenina, którego głównie popierali delegaci spartakistyczni z Niemiec, a eksterministami pod wodzą Bucharina. Bucharin zwyciężył i został na miejsce ustępującego Zinowjewa obrany marszałkiem kongresu. Sowjecka ambasada w Berlinie atoli oświadcza, że kongres wskutek różnych nieporozumień został po otwarciu przerwany a posiedzenie nast. odbyć się ma dopiero 1. lipca.

Grecko-turecka wojna.

Paryż. (WTB). Według doniesień Havasa z Konstantynopola, wojska greckie zostały pobite pod Adabazarem i Sabandą i musiały się cofnąć. Turcy obsadzili także Ismid. Mieszkańcy Ismidu zostali przez angielskie krążowniki na brzeg odstawieni.

Podburzanie do gwałtów.

Królewiecka »Ostpreussische Zeitung« zamieszcza w nr. 295 artykuł »Die Deutschenhetze in Posen-Westpreussen«, w którym uderza ostro na polskiego ministra spraw zewnętrznych hrabiego Skirmunta za jego oświadczenie w sprawie stosunków pomiędzy Polską a Niemcami. Zarzuca ministrowi nieuczciwość i powiada, że słowa Skirmunta obliczone są na wywołanie wrażenia za granicą, a wszystko co się obecnie w Polsce dzieje stanowi rażący kontrast do przyrzeczeń o prawie i sprawiedliwości złożonych przez szefa Państwa Polskiego.

»Ostpreussische Zeitung« stwierdza, że dziesięć dni po pobycie Naczelnika Państwa na Pomorzu wybuchły rozruchy przeciwko Niemcom w Ostrowie, Lesznie, Bydgoszczy, Inowrocławiu i Grudziądzu wywołane przez prasę i agitatorów i tolerowane przez władze polskie i wzywa rząd do stosowania represalji w słowach następujących:

„Musimy uchwycić się represalji — ażeby spłacić dług uciśnionym rodakom naszym — a sposobności mamy ku temu dosyć. Od czasu odcięcia dawniej pruskich prowincji od Niemiec przeszło pół miljona Niemców pod grozą nieznośnych stosunków gospodarczych opuściło Poznańskie i Prusy Wschodnie, gdy tymczasem około 600000 w Niemczech żyjących Polaków żyje tak jak dawniej i pracuje pod ochroną praw niemieckich. Są to nieznośne stosunki. Precz z nimi z Niemiec i to pod temi samemi warunkami jakie władze polskie do Niemców stosują. Jedynie na tej podstawie są stosunki normalne pomiędzy nami a Polską możliwe, a zarazem możemy w ten sposób ulżyć los ciężki naszych rodaków. Jedynie knuta obawia się Polak. On jest tchórzem«.

Znana to taktyka niemiecka.
„Przewracanie kota w miechu“.

Agitacja niemiecka w Polsce wywołaną została echem agitacji antypolskiej w Niemczech. Jest to stwierdzonym i niezaprzeczonym faktem. Objaw to niepożądany. Ale agitatorami byli widocznie szykanowani i prześladowani u nas, a nawet często do krwi pobici i wygnani do Polski Polacy. Ultimatum, które odbierają w Polsce Niemcy, odbierali u nas Polacy. Nie czytaliśmy w żadnej gazecie polskiej treści takiego ultimatum. Tutejsza zaś prasa niemiecka ultimatum wzywające Polaków do opuszczenia w oznaczonym terminie granic państwa niemieckiego z wyrachowaniem powtarzała sankcjonując wybryki „sackhauerów“ niemieckich. Prasa polska jednomyślnie potępia wybryki skierowane przeciwko Niemcom. U nas prasa niemiecka przeważnie ani słówkiem o podobnych wybrykach przeciwko Polakom nie wspomina, a jeżeli wspomina, natenczas wyraża się w formie „dolewającej oliwy do ognia“. Dodajmy do tego wszystkiego wyroki sądowe uwalniające „sackhauerów“ niemieckich od winy i kary, natenczas odczuć możemy zupełnie wrażenia w Polsce, które podobne stosunki u nas wywrzeć musiały.

Wzywanie do stosowania represalji względem Polaków w Niemczech mieszkających nie pomoże ani Niemcom w Polsce ani Polakom w Niemczech. Podobne artykuły podburzają w dalszym ciągu ludność niemiecką do gwałtów i represalji, ludność podburzaną już systematycznie przez kłamliwe z mętnych źródeł pochodzące telegramy donoszące, że Polacy mordują Niemców, że ich przed śmiercią męczą, do drzwi od stodół przybijają, oczy im wyżgiwają, nosy, uszy i palce i pięty obcinają.

System podobny tworzy u nas zło a w Polsce także zło. „Das ist der Fluch der bösen Tat, dass sie fortzeugend böses muss gebären“ . . .

Trzeba postarać się o wyjście sytuacji, a nie w dalszym ciągu uprawiać propagandę nienawiści.

Niech atoli Niemcy uderzą się przedewszystkiem w piersi i niech nie szukają źbła w oku bliźniego polskiego zanim nie usuną z oka swego — belki.

Czyż koniecznie dójść mamy do tego, że Niemcy opuścić muszą wszyscy Polskę, a Polacy opuścić muszą Niemcy? Czyż dobrze jest stawiać bez namysłu kwestję na ostrzu noża? Czyż niema już innej drogi wyjścia? Czyż to czasy po temu, ażeby urządzać przy tańcach i zabawach obchody „zwycięstwa“ plebiscytowego i ustawicznie w mowach i prasie propagować ideę nienawiści, odwetu, zemsty i połączenia się z rzekomo jęczącemi w niewoli polskiej »braćmi i siostrami«?

Nie tędy droga, gdyż ta droga wiedzie — w przepaść. S.

Przegląd polityczny.

Polska.

Uzupełnienie gabinetu.

Warszawa. Premjer Witos postanowił uzupełnienie gabinetu przeprowadzić w ten sposób, iż teki: spraw wewnętrznych i zdrowia oddaje Zjedoczeniu Narodowemu (grupie Skulskiego), a tekę aprowizacji ludowcom.

Akcja polska w sprawie górnośląskiej.

Paryż. (E. E.) Poselstwo polskie w Paryżu wręczyło francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych notę rządu polskiego w sprawie G. Śląska. Nota przedstawia wszelkie wysiłki rządu polskiego, aby wpłynąć na powstańców w kierunku podporządkowania ich rozkazom komisji międzysojuszniczej. Wysiłki te zostały uwieńczone wynikiem pozytywnym. Nota zwraca również uwagę na nieprzejednane stanowisko gen. Hoefera i wyraża nadzieję, że rządy sprzymierzonych znajdą sposób, aby zmusić Hoefera do zaprzestania akcji, skierowanej przeciwko ich pełnomocnikom na G. Śląsku. Jest to niezbędne do zaprowadzenia spokoju w obydwu częściach G. Śląska.

Ziemia dla żołnierzy.

Wilno. (EE). W dniu 1 lipca nastąpi pierwszy podział działek ziemi dla żołnierzy Litwy Środkowej. Otrzyma łącznie 28 działek 8 oficerów i 82 żołnierzy.

Torpedowce niemieckie dla Polski.

Londyn, (TU). Rząd polski zakupił trzy następujące niemieckie łodzie torpedowe: »A 63«, »A 64« i »V 108«, które będą w przyszłym tygodniu z Chatham do Gdańska przetransportowane.

Górny Śląsk.

Pogrzebanie nadziei niemieckich.

Bytom. (Pat). »Ostdeutsche Morgenpost« nawołuje Niemców do zachowania zimnej krwi wobec możliwości niemiłych dla Niemców niespodziewanek, gdyż nadzieje niemieckie pokładane w przybyciu wojsk angielskich na G. Śląsk zostały zawiedzione i zdaje się, że na przyszłość także zawiodą.

Z walk na Górnym Śląsku.

Bytom. (E. E). Niemcy zaatakowali oddział polski, stojący pod Gliwicami. Wywiązała się walka. Po obydwóch stronach są straty. Podczas, gdy więc ze strony polskiej czynione są przygotowania do wykonania podpisanego układu pacyfikacyjnego i nikt nie spodziewa się prowokacji niemieckiej, Niemcy wykorzystują ten moment dla swych celów. Wypadek ten rzuca charakterystyczne światło na dwulicowość polityki niemieckiej.

Donoszą także, iż bojowcy niemieccy zaatakowali w Gliwicach znaczniejszemi siłami oddział francuski. Wywiązała się walka, w czasie której zginął jeden francuz a 6 odniosło rany.

Dążenia pokojowe powstańców.

Bytom. (E. E). Wydział wykonawczy powstańców w Bytomiu wydał do ludności górnośląskiej odezwę, wzywającą do zachowania spokoju. W dalszym ciągu odezwa wyraża nadzieję, że Rada Najwyższa nie pozwoli skrzywdzić ludu górnośląskiego, który w obronie swej wolności i przynależności do Polski tyle krwi przelał, a obecnie na żądanie Komisji Międzysojuszniczej dobrowolnie złożył broń, ufny w sprawiedliwe, oparte na wynikach plebiscytu rozstrzygnięcie sprawy.

Projekt zajęcia Górnego Śląska.

Opole. Z kół zbliżonych do Komisji Międzysojuszniczej dowiadujemy się następującego szczegółów pacyfikacji Górnego Śląska:

1. Okręg przemysłowy, a mianowicie powiaty pszczyński, rybnicki, katowicki, bytomski, tarnogórski, gliwicki, strzelecki i lubliniecki podlegać będą władzy francuskiej. 2. Powiaty na prawym i lewym brzegu Odny, a to: prudnicki, część głubczyckiego, raciborskiego, opolskiego i kluczborski pozostaną w zarządzie włoskim. 3. Resztę terenu plebiscytowego obsadzą oddziały angielskie. Miasto Opole zostanie zneutralizowane i będzie pod władzą trzech mocarstw koalicyjnych, naczelne atoli dowództwo wszystkich sił zbrojnych obejmie francuski generał Gratier.

Briand o sytuacji górnośląskiej.

Paryż. Briand oświadczył że sprzymierzeni mają obowiązek wydać wyrok sprawiedliwy, pewnego rodzaju salomonowy, i kraj podzielić na dwie części wedle większości, jednakże muszą uniknąć tego, ażeby Niemcy otrzymali skrawki otoczone polskiemi obszarami. Rząd francuski nie ma żadnych zamiarów prowokacyjnych wobec Niemiec, jednakże gabinet berliński nie powinien opierać się na tem, jakoby Francja była w sprawie Górnego Śląska skłonną dawać się zwodzić jeszcze przez długie miesiące skoro była dwa lata oszukiwana w sprawie odszkodowań.

Niemcy.

O poprawę doli Polaków w Niemczech.

Gdańsk. Pisma gdańskie dowiadują się, jakoby minister spraw zagranicznych w Berlinie, na skutek ostatnich wypadków bydgoskich, zaproponował Rządowi polskiemu, ażeby jeden z członków poselstwa polskiego w Berlinie z kilkoma rzeczoznawcami i świadkami objechał Niemcy w celu przekonania się o ewentualnych prześladowaniach i gwałtach na Polakach, mieszkających w Niemczech. Niemcy mają przez to na celu uspokojenie opinji publicznej w Polsce.

Akcja niemiecko-bolszewicka.

Kopenhaga. (E. E). Donoszą tu, iż w Niemczech odbywa się w dalszym ciągu werbunek ochotników na Górny Śląsk. Tajne organizacje wojskowe niemieckie w ostatnim tygodniu prowadziły werbunek intensywniej niż kiedykolwiek. Jednocześnie bolszewicy doradzają Litwie Kowieńskiej, aby zajęła nieprzejednane stanowisko w sprawie wileńszczyzny. W różnych krajach Europy centralnej zakupują bolszewicy wszelką broń, jaką tylko mogą dostać. W dalszym ciągu donoszą, iż rząd sowiecki powiększył fundusze berlińskiego biura propagandy sowieckiej na Europę zachodnią o 3 miljony marek rocznie. Powiększono również fudusze sowieckiego biura propagandy w Wiedniu.

Nowe wykrycia zbrojnych organizacji.

Fryburg. We Fryburgu Badeńskim wykryła policja organizację nacjonalistyczną »Orgeschów«, której sieci sięgały przez cały obszar badeński. Cały szereg antyrepublikańskich oficerów »Orgeschowych« zostało aresztowanych i oddanych pod sąd pod zarzutem zdrady stanu.

Po procesie Hölza.

Berlin. Sensacyjny proces polityczny toczący się od dłuższego czasu w Berlinie przeciw kierownikowi komunistycznego powstania w środkowych Niemczech Maksowi Hölzowi, dobiegł do kresu. Hölz został skazany na dożywotni dom karny oraz utratę praw obywatelskich.

Berlińskie organizacje komunistyczne nawołują w gwałtownych odezwach do wielkiej demonstracji przeciw sądom niemieckim i procesowi prowadzonemu przeciw wodzowi komunistów, Maksowi Hölzowi. Demonstracje mają się odbyć przed kościołem cesarza Wilhelma lub na placu Zamkowym.

Konflikt grecko-turecki.

Sytuacja ogólna.

(Ł.) Konflikt grecko turecki posiada dla Anglji bardzo doniosłe znaczenie. Klęska grecka grozi Anglji zburzeniem imponującego planu panowania nad bogatą krainą Międzymorza i — kto wie — czemś gorszem jeszcze... Skłonić Francję i Włochy do współdziałania w rozbrojeniu walczących Greków i kemalistów jest tem bardzo pilnem zagadnieniem, do którego Anglja przykłada wielką wagę. Ale Francja, pomimo sympatji osobistych obecnego premjera dla Grecji, nie ma wcale ochoty wplątać się w wojnę na Wschodzie. Wprawdzie kierownik polityki angielskiej nie zaniedbuje przekładać swoim kolegom francuskim iż chodzi tu nie o wojnę bynajmniej, lecz o solidarne wystąpienie wobec Turków i Greków. Jednak „dyplomatyczne wystąpienia bez sankcji zbrojnej w rezerwie pozostają zwykle martwą literą, zwłaszcza na Wschodzie. To też „ryzyko wojenne" istnieje w sprawie Angory niezawodnie.

Francja i Polska bezwątpienia odniosą w tej sprawie duże korzyści i ustępstwa co do Górnego Śląska. Anglja wobec ważniejszych bezwzględnie, ponieksąd żywotnych spraw na Wschodzie i poza Europą, nie interesuje się dziś tak bardzo sprawą górnośląską, posiadającą dla Anglji jedynie teoretyczne znaczenie.

Akcja armji tureckiej.

Paryż. Rosyjski komisarz ludowy Cziczerin opuścił Moskwę i udał się do Angory. Wiadomości z Angory donoszą że rząd kemalistyczny zarządził organizację do obrony wybrzeża morza Czarnego, kilka łodzi podwodnych ma być połączonych we flotę, a kierownictwo nad niemi ma objąć turecki dowódca floty czarno-morskiej.

Zamach na obecny rząd turecki.

Drezno. Pomimo mocno strzeżonej tajemnicy panuje przekonanie, że Mustafa Kemal planuje zamach stanu, ażeby usunąć w Konstantynopolu rząd Tefkit Paszy i utworzyć wspólny rząd, któryby podjął zaraz ofensywę. Z powodu przesunięcia greckiej ofensywy, Mustafa Kemal liczy na poparcie i zasilenie amunicją ze strony bolszewików i Włochów. Mustefa Kemal otrzymał dotąd 2000 amerykańskich karabinów maszynowych, nadchodzą też rosyjskie wojskowe posiłki z Kaukazu.

Aljanci znajdują się przy zamachu stanu jako już przed faktem dokonanym, a Francuzi, Włosi i Japończycy nie będą się sprzeciwiali, jeżeli Mustafie Kemalowi uda się w Konstantynopolu dojść do rządów. Tefkit Pasza jest tylko przez Anglję popierany, gdyż jest jej tworem i swoim imieniem osłania panowanie Anglji w Konstantynopolu.

Przewrót na Dalekim Wschodzie.

Ruch powstańczy na Syberji.

Moskwa. W związku z przewrotem na Dalekim Wschodzie znacznie się zwiększył ruch powstańczy w całej Syberji. W pierwszych dniach czerwca wybuchło powstanie jednocześnie w Kireńsku, Wercholeńsku i Bałagańsku. W tych miastach powstańcy rozstrzelali wszystkich komisarzy i rozbroili załogi. Ponieważ oddziały powstańcze zagrażały przejęciem linji kolejowej Krasnojarsk—Irkuck, jedynego połączenia Rosji europejskiej ze Wschodnią Syberją, z Irkucka wysłano przeciwko powstańcom kilka tysięcy wojska z artylerją. Powstańcy narazie cofnęli się. Jednak sytuacja Irkucka uważana jest za poważną. Ostatnie te wypadki wywołały w Moskwie większe, niż dotąd, zaniepokojenie. Irkuck zupełnie słusznie uważany jest za stolicę całej Syberji, więc upadek miałby wielkie znaczenie moralne.

Akcja rządu bolszewickiego.

Moskwa. 8-go czerwca za podpisem Trockiego wydany był poufny rozkaz do wszystkich dowódców oddzielnych jednostek wojskowych i do wyższych dowódców. Rozkaz opiewa, że sytuacja na Syberji jest bardzo poważna i wymaga natychmiastowej mobilizacji wszystkich „sił komunistycznych". Wobec tego zaleca się wybrać najpewniejszych żołnierzy, z których będą sformowane specjalne oddziały. Oddziały te będą wcielane do dywizji wysyłanych obecnie do Syberji, ponieważ jest obawa, że dywizje te przy zetknięciu się z powstańcami przejdą na ich stronę. W Czelabińsku i Jekaterynburgu skoncentrowano już kilkadziesiąt tysięcy wojska.

Upadek wpływu bolszewików na Syberji.

Paryż. Korespondent „Echo de Paris" donosi ze Sztokholmu: Syberję dla sowjetów można uważać za straconą. Sowjety nie otrzymują więcej z Syberji zboża. Dowóz zboża z Syberji sowjety uważały jako ostatnią nadzieję wyżywienia ludności.

Z cyklu Legend o Chrystusie. 2

SELMA LAGERLÖF.

Chusta św. Weroniki.

(Ciąg dalszy.)

Stara zaś niewiasta postąpiła krokiem ku robotnikowi i żonie jego, długo i badawczo na nich poglądała, aż rzekła:

— Czemu tak do mnie przemawiacie? I czemu miłosierdzie okazać mi chcecie? Przecież obcemi jesteście?

A młoda odrzekła jej:

— Dlatego, że nam samym raz wielkie okazano miłosierdzie.

II.

I stało się, że stara niewiast owa zamieszkała w chacie winiarza i przyjaźnią wielką darzyła młodych. Nigdy im przecież nie powiadała, skąd przychodziła i kim była, oni zaś rozumieli, że źleby uczynili, pytając.

Lecz jednego wieczoru, gdy robotę swą skończyli i wszyscy troje na płaskim głazie przed chatą siedząc, wieczerzę pożywali, ujrzeli nagle starego człowieka, który stromą ścieżyną piął się ku nim w górę.

A był to człek rosły, silnie zbudowany, o barkach szerokich, niby gladjator. Groźny i ponury wyraz miało jego lice. Oczy kryły się głęboko pod wypukłem czołem, w zarysie ust goryczy była i pogarda. Trzymał się prosto i poruszał śpiesznie.

Człowiek ów w proste był odziany szaty, a winiarz ujrzawszy go, pomyślał:

— Widać, że to stary żołnierz; uwolniono go ze służby, teraz zaś jest w drodze do stron rodzinnych.

Gdy ów obcy do wieczerzających poszedł, zatrzymał się, jakby niepewnością zdjęty. Robotnik zaś, który dobrze wiedział, że ścieżyna kończy się tuż za chatą, łyżkę swoją odłożył i zawołał:

— Zali zbłądziłeś obcy człowieku, żeś aż do chaty tej doszedł? Boć nikt nie zadaje sobie trudu, by tu się wdzierać, chyba żeby szedł z wieścią do kogoś z nas, którzy tu mieszkamy.

A gdy tak pytał, obcy podszedł bliżej.

— Jest, jakoś rzekł — powiedział. — Zgubiłem drogę i nie wiem teraz, dokąd kroki moje kierować. Jeśli mi tu chwilę spocząć pozwolisz, a potem drogę do jakiego folwarku ukażesz, wdzięcznym ci będę bardzo.

I z temi słowy usiadł na jednym z głazów, które przed chatą leżały. Młoda niewiasta zapytała go, czy wieczerzy podzielić z nim nie zechce, ale odmówił z uśmiechem. Natomiast nie brakło mu ochoty pogwarzyć z nim, gdy jedli. Pytał młodych ludzi o to, jak żyją, jakiej się oddają pracy, a ci mu wesoło i swobodnie odpowiadali.

Aż robotnik zwrócił się ku gościowi i wzajem pytać go zaczął.

— Widzisz, w jakiej głuszy, jak daleko od ludzi żyjemy — mówił. — Rok już upłynął od chwili, gdym raz ostatni mówił z innymi winiarzami i pasterzami. Nie mógłbyś nam ty, co pewnie z obozowiska jakiegoś powracasz, nieco o Rzymie i cesarzu odpowiedzieć?

Ledwie te słowa wypowiedzieć zdołał, gdy żona jego ujrzała, jak stara niewiasta rzuca mu ostrzegające wejrzenie i ręką znak czyni, by pilnie baczyć na to, co się mówi.

Obcy ów odpowiedział uprzejmie:

— Widzę, że mię za żołnierza bierzesz; nie bardzo się mylisz, chociaż już od lat wielu służbę opuściłem: Pod panowaniem Tyberjusza brakło pracy dla nas, wojennych mężów. A był on przecież ongi wielkim wodzem. I były to szczęśliwe czasy jego życia. Teraz to jedno mu tylko w głowie, jak się przed spiskami uchronić. I w całym Rzymie mówią dziś o tem, że w przeszłym tygodniu dla błahego zupełnie podejrzenia senatora Tytusa pojmać i stracić rozkazał.

— Biedny cesarz, sam już pono nie wie, co czyni — zawołała młoda niewiasta. Załamała dłonie i głowę pochyliła w zdumieniu i żalu.

— Słusznie mówisz — odpowiedział obcy, a wielka ponurość rozlała się po jego obliczu. — Tyberjusz wie o tem, że go wszyscy ludzie nienawidzą to go właśnie do szaleństwa doprowadza.

— Coś wyrzekł? — zawołała niewiasta. — I czemu mielibyśmy go nienawidzieć? Żałujemy tylko, że nie jest już tak wielkim cesarzem, jak ongi, na początku swego panowania.

— W błędzie jesteś — rzekł obcy. — Wszyscy ludzie nienawidzą Tyberjusza i pogardzają nim. I jakżeby mogli inaczej? Toć jest on tylko okrutnym tyranem, który nie oszczędza nikogo. — A w Rzymie wierzą, że gorszym jeszcze będzie w przyszłości, niż teraz.

— Zali stało się coś, coby zeń gorszego jeszcze uczynić mogło potwora, niż jest? — pytał winiarz.

A gdy to powiedział, znów ujrzała żona jego, że stara niewiasta znak ostrzegający czyni, ale tak nieznacznie, iż on widzieć tego nie mógł.

Obcy zaś mówił dalej uprzejmie, ale zarazem dziw

Sprawy Kościoła.

Zjazd katolicki w Polsce.

Warszawa. W dniach 6, 7 i 8 września odbędzie się zjazd katolicki z całej Polski. Projekt zjazdu wyszedł z łona organizacyj społecznych i zapewnił sobie aprobatę episkopatu polskiego.

Nowi kardynałowie.

Rzym. Papież wręczył kapelusze kardynalskie kardynałom mianowanym na ostatnim konsystorzu. Po przemówieniu Papieża wygłosili mowy dziękczynne kardynałowie, Pacci i Porelli.

Ruch katolicki w Azji.

W państwie Annam w Azji utworzony został zakon OO. Trapistów ze samych krajowców. Kierownikiem zakładu będzie nawrócony z pogaństwa kapłan anamicki, którego ojciec był srogim prześladowcą chrześcijan. Klasztor znajduje się wśród dżungli, to jest nieprzebytych przestrzeni zarośli.

KRONIKA.

Olsztyn, 30. czerwca 1921

Kalendarz na piątek: Najśw. Krwi Jezusa.

Wschód słońca o g. 3,43; zachód o g. 8,24.

Z Prus Wschodnich.

— (S) W ostatniej chwili przypominamy o odnowieniu przedpłaty na pisma związkowe »Gazetę Olsztyńską« i »Gazetę Polską«. Starajmy się o to, aby pisma nasze dotarły do każdej chaty polskiej. Wytężmy ku temu celowi wszystkie siły nasze. Uważajmy pracę w tym kierunku za obowiązek narodowy. Z gazetą i książką polską idźmy pomiędzy lud. To podstawy i fundamenty naszego bytu narodowego, to najskuteczniejsza broń przeciwko germanizacji.

— Ułatwienia w transporcie bydła i koni nastąpią z dniem 1 lipca br.

Z Warmji.

* Olsztyn. Na starym cmentarzu ewangelickiem pogrzebano zmarłego w dniu 16 czerwca w Kissingen, długoletniego prezesa rady miejskiej, Karola Roensch'a. Przy pogrzebie prócz rodziny obecni byli wszyscy przyjaciele i współpracownicy tego zasłużonego dla miasta Olsztyna obywatela.

* Olsztyn. Piszą nam: Donosiliśmy swego czasu o zabraniu legitymacji i statutów „Związku Polaków" p. Kamińskiemu z Wygody, w pow. Ostródzkim przez urzędnika na landraturze w Ostródzie. Sekretarjat „Związku Polaków" na Warmję natychmiast poczynił odpowiednie kroki. W tych dniach otrzymał Sekretarjat z landratury ostródzkiej odpowiedź tej treści, że papiery te natychmiast listem poleconym wysłano p. Kamińskiemu z powrotem. Urzędnik uniewinia się nieznajomością jęz. ka polskiego. Nie wiedział on rzekomo co to za papiery, a. p. Kamiński miał mówić, że to jego paszport polski.

Czemuż urzędnicy nie władają językiem polskim, jeżeli codziennie przeważnie z ludem po polsku mówiącym mają do czynienia? Kiedyś doczekamy się pod tym względem równouprawnienia i sprawiedliwości? Dl.

(S.) * Olsztyn. Do Stołu Pańskiego przystąpiło tu w niedzielę w kościele Najsł. Serca Jezusowego 105 dzieci. Ubiegłą niedzielę przyjęło w kościele św. Jakóba Komunię św. 119 chłopców i 85 dziewcząt.

Z Powiśla.

* Kwidzyn. W poniedziałek rozpocznie się nauka w ochronce. Wszystkie dzieci winne się stawić punktualnie o godz. 3-ciej po południu.

* (S.) Kwidzyn. Leśnik Budzin zastrzelił kłusownika nazwiskiem Mehlin, rosyjskiego jeńca wojennego.

* (S.) Gardeja. (Apel do księżyca.) Do kwidzyńskiej „Mitteilungen" piszą z nad granicy o ogniach niemieckich, o palących się beczkach ze smołą, o łunie którą nawet w Grudziądzu widać było itd. Korespondent wyraża nadzieję, że kiedyś znowu nadjedzie samochód, który usunie słupy graniczne oomiędzy Polską a Prusami Książęcemi. Całej tej checy podług „Mitteilungen" przysłuchiwał się stary księżyc, który kiwał „ja" i śmiał się i cieszył widząc ognie (!) i słysząc (!) przysięgi i zaklęcia niemieckie. Stary, życzliwy księżyc rzekomo pomoże Niemcom, aby „prawo prawem pozostało". — Księżyc nad Wisłą widocznie poszedł w hakatysty i wstąpił do „Heimatferajnu". „Kiwanie" i „śmiech" księżyca zaś będzie fantazją korespondenta, który prawdopodobnie z okazji uroczystości zajrzał zbyt głęboko do butelki.

* (S.) Sztum. Podatku gminnego pobiera się tutaj: 3500 proc. podatku gruntowego, 2000 proc. podatku od budynków i 2150 proc. podatku przemysłowego (Gewerbe- und Betriebssteuer).

Z Mazur.

(S) Jańsbork. Artykuł »Polnische Bestien« zamieszcza za »Allensteiner Zeitung« tutejsza »Johannisburger Zeitung« i to tłustym drukiem na pierwszym miejscu.

* (S) Ełk. Nauczycielka tutejszego lyceum usiłowała popełnić samobójstwo rzucając się z okna drugiego piętra na bruk uliczny. Odwieziono ciężko ranną do szpitala. Jak donosi prasa niemiecka czyn rozpaczliwy nauczycielki spowodowany został zachowaniem się dyrektora lyceum, Wilhelma, który podwładne siły nauczycielskie w niemożliwy sposób szykanował. Sprawę tę omawiano w radzie miejskiej, która złożyła dyrektora aż do ukończenia postępowania dyscyplinarnego z urzędu.

Z dalszych stron.

* (S.) Królewiec. Zmarł tu wszechniemiecki polityk i parlamentarjusz hrabia Juljusz Mirbach z Sorkwit w 82 roku życia. Wygasła z nim linia hrabiawska Mirbachów.

— Pułkownik Stülpnagel na zebraniu »Staatsbürgerliche Arbeitsgemeinschaft« usiłował tu usprawiedliwiać prawem i koniecznością wojskowe gwałty i spustoszenia niemieckie w Belgji i Francji i to dlatego, aby potem wnukł palcami nie wskazywały na dziadów, że honor swój w prochu zaszargać pozwolili. Apelował p. pułkownik do zebranych aby dopomogli w pracy oczyszczenia honoru narodu niemieckiego przed światem. Zebrani dopomogli mu — oklaskami.

Z Polski.

* Gdańsk. Gdańska partja komunistyczna rozrzuciła płomienną odezwę wzywającą na wtorek do demonstracji pod gołem niebem celem protestu przeciw gdańskiej „sicherheitswerze" i „einwohnerwerze", utrzymywanych tak znacznym nakładem pieniężnym i otaczanych tak troskliwą opieką przez reakcyjny Senat gdański.

* Warszawa. Na Zamku Minister Wojny pożegnał odjeżdżającego do Francji generała Spiro, zasłużonego w działalności wyszkolenia armji polskiej.

* Kraków. Cenna pamiątka bohaterstwa polskiego w Poznańskiem z czasów pruskich — jak się dowiadujemy — zostaje puszczona na targ. Jak wiadomo bowiem wóz Drzymały został przeniesiony z „Rondla" — gdzie go chwilowo umieszczono — na Wawel, gdzie go ustawiono na otwartem miejscu obok budynku poszpitalnego. Pozostawiony na otwartem miejscu bez opieki, historyczny wóz, który przywodzi nam tyle wspomnień martyrologji polskiej doby niedawno minionej niszczeje stając się ofiarą opadów atmosferycznych a nadto staje się łupem chciwej gawiedzi, która wykrada poszczególnie części tej bolesnej pamiątki naszych prześladowań prusaków.

Przykrą jest rzeczą, że wogóle do tel ostateczności doszło, albowiem wóz powinien być zaraz z początku większym pietyzmem otoczony i powinien był zostać w Krakowie.

Z Górnego Śląska.

* Gliwice. Rada miejska w Gliwicach wystąpiła wobec komisji koalicyjnej z żądaniem uznania niemieckiej samoobrony (!!) i zezwolenia na jej uzbrojenie. Francuski pułkownik Rey odpowiedział odmownie, zaznaczając, że wina wszystkich zajść dotychczasowych jest po stronie niemieckiej i doradzał Niemcom nie prowokować powstańców polskich.

Ze świata.

Bolszewizm w Czechosłowacji.

Praga. Dzienniki tutejsze podają, iż w okolicy Mu taka podjęli włościanie na własną rękę wywłaszczanie obywateli ziemskich. Przyszło do starć z żandarmerją, przyczem kilka osób raniono.

Próby odzyskania korony węgierskiej.

W kołach politycznych krąży pogłoska, że w najbliższym czasie były cesarz Karol zamierza ponowić próbę odzyskania korony węgierskiej. Podobno znaczne sumy oddane zostały do rozporządzenia stronników dynastji Habsburgów na Węgrzech. Podróż Telekyego, Windischgraetza i Pallavicciniego do Paryża i Londynu, miałaby na celu zapewnienie neutralności Anglji i Francji w razie powrotu na tron b. cesarza Karola. Jednakże próby te nie mają widoków powodzenia, wobec zdecydowanego stanowiska Francji w tej sprawie.

Powstańcy na Krymie.

Uchodźcy rosyjscy przybyli z Krymu opowiadają, iż powstanie antybolszewickie na Krymie ma szczególnie poważny charakter. Góry w okolicach miast: Jałty, Ałuszty, Sudaku i Bachczysaraju mrowią się od »zielonych oddziałów«, które przecinają komunikację między miastami. Przejścia między Ałusztą a Symferopolem znajdują się w rękach powstańców.

Ruch towarzystw.

Gietrzwałd. W niedzielę dnia 3. lipca zaraz po nieszporach odbędzie się w zwykłym lokalu zebranie Kółka rolniczego. O liczny udział uprasza Zarząd.

Mikołajki. Zebranie Kółka rolniczego w Mikołajkach odbędzie się dnia 2 lipca o godz. 8 wiecz. w zwykłym lokalu, o czem donosi uprzejmie Zarząd.

Sztum. Walne zebranie towarzystwa młodzieży „Jedność" odbędzie w piątek dnia 1. lipca. O liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Trzciano. W niedzielę dnia 3-go lipca o godz. 6. wiecz. odbędzie się zebranie Tow. Lud. w Trzcianie w lokalu p. Stojałkowskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

Kwidzyn. W niedzielę dnia 3. lipca odbędzie się w Kwidzynie w Resursie zaraz po nabożeństwie zebranie Z. Z. P. Pr. W. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Starytarg—Waplewo. Towarzystwo Ludowe z Staregotargu i Waplewa urządza w niedzielę dnia 3. lipca zabawę latową w boru Waplewskiem, na którą wszystkie miejscowe i sąsiedne Towarzystwa jak i ochronki uprzejmie zaprasza. Wymarsz z Staregotargu o godz. 1/23 po poł. Wymarsz z Waplewa również o godz. 1/23 po południu. Podczas zabawy różne niespodzianki. Komitet.

---

ny uśmiech błądził po jego ustach.

— Wiadomem ci może, że do tej pory posiadał Tyberjusz w otoczeniu swojem przyjaciela, któremu ufać mógł zupełnie i który prawdę mu zawsze mówił. Bo wszyscy inni, co na dworze jego przebywają — to obłudnicy, jeno uśmiechu fortuny łaknący; sławią oni jednako jego złe i podstępne czyny — i czyny dobre i sprawiedliwe. Aliści była istota, jakom już rzekł, której nigdy nie brakło odwagi, by mu prawdziwą wartość czynów jego ukazać. — A człowiekiem owym, mężniejszym niż wszyscy wodze i senatorowie, była stara mamka cesarza — Faustyna.

— Nieraz mi o niej opowiadano — rzekł robotnik. — Pono cesarz wielką jej okazywał życzliwość.

— Słusznie mówisz. Tyberjusz umiał cenić wierność jej i przywiązanie. Niby matką drugą była mu owa biedna wieśniaczka, co ongi z nędzy chaty z gór Sabińskich przyszła. Póki sam on w Rzymie przebywał, mieszkała ona w jednym z domów na Palatynie, by zawsze być blizko cesarza. I żadnej ze znakomitych matron Rzymu nie działo się tak dobrze jak jej. W lektyce niesiono ją przez ulicę, a szaty miała takie jak cesarzowa. A gdy cesarz na Capreaę się przeniósł, rozkazał kupić tam dla niej wspaniałą willę, pełną niewolników i kosztowności.

— Zaprawdę, dobrze jej było — rzekł robotnik.

I dalej on już tylko sam prowadził rozmowę z wędrowcem. Żona jego zamilkła i patrzyła w zdumieniu wielkiem na dziwną zmianę w starej niewieście. Od chwili przyjścia nieznajomego słowa jednego nie wyrzekła. Łagodność i uprzejmość znikły z jej oblicza. Odsunęła misę od siebie, prosta siedziała i sztywna, plecami o odrzwia oparta, nieruchome surowe spojrzenie w dal skierowawszy.

— Wolą cesarską było — ciągnął nieznajomy — by szczęśliwe wiodła życie. Aliści mimo wszelkich jego dobrodziejstw i ona go opuściła.

Na te słowa dreszcz wstrząsnął starą niewiastą, młoda zaś, uspokajając, położyła jej dłoń na ramieniu. A potem serdecznie i łagodnie mówić zaczęła:

— Niepodobna mi uwierzyć, by stara Faustyna tak szczęsną się czuła na dworze, jako powiadasz — rzekła, zwracając się do nieznajomego. — Pewną je stem, że Tyberjusza jak syna rodzonego kochała. I czuję to, jaką dumą musiała ją napełniać jego szlachetna młodość! aleć i to pojmuję, jaką była jej troska, gdy cesarz na starość okrutnym się stał i nieufnym. I codzień pewnie upominała go i przestrzegała. A straszne było dla niej prosić wciąż nadaremnie. Aż nie mogła dłużej poglądać na to, jak się on coraz głębiej i głębiej stacza w przepaść zbrodni.

Cudzoziemiec aż naprzód się nieco pochylił, tak go słowa jej zdumiały. Ona zaś nie patrzył ku niemu. Oczy miała spuszczone, a mówiła cicho bardzo i pokornie.

— Słusznem może jest to, co o starej niewieście powiadasz — rzekł. — Faustyna nie była szczęśliwą na dworze cesarskim. Aleć dziwne to przecież, że opuściła cesarza na starość, choć całe życie przy nim przetrwała.

— Co powiadasz? — zawołał robotnik. — Zali stara Faustyna opuściła cesarza?

— Zbiegła ona z Capraei tak, że nikt o tem nie widział — rzekł nieznajomy. — A odeszła w takiem ubóstwie, jak przyszła ongi. Ze wszystkich skarbów swoich nic nie wzięła.

— Czy naprawdę cesarz nie wie, dokąd się udała? pytała młoda niewiasta swym łagodnym głosem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wielka wyprzedaż z powodu przebudowy!

Bardzo znaczne zniżenie cen na wszystkie artykuły jak:

kapelusze, czapki, cylindry, koszule wierzchnie, półkoszulki, trykoty, kamizelki, rękawiczki skórkowe i trykotowe, bieliznę płócienną i impregn., krawaty, skarpetki, chusteczki do nosa i

obuwie męzkie.

N. Grau, Richtstr. 14.

Kwidzyn.

ZABAWA z TAŃCAMI

odbędzie się
w niedzielę, dnia 3-go lipca
o godz. 6-tej popoł.
:: :: **na sali „Resursy“** :: ::
na którą uprzejmie zaprasza
Gospodarz.

Sprzedawaczka

pierwszorzędna siła

i uczennica

potrzebne od zaraz lub później do składu **bławatów, konfekcyi i towarów krótkich.**

W. Mulczyński, Wartembork.

Cieśli

za wysokiem wynagrodzeniem na godzinę potrzebuje od zaraz

Józef Knack, budowniczy, **Marienau 38** pod Kwidzinem.

Ogrodowego

poszukuje się za wolnem pomieszkaniem, utrzymaniem i kieszonkowem.
Zgłoszenia do ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej“.

RODACY POPIERAJCIE RZEMIESINIKOW POLSKICH!

Budynek

3 izby i kuchnia, z ogródkiem, szopa z stodołą i 4 morgi roli pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania.

Pakusch, Woryty.

TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi	3'50
Żywcem zamurowana	3'—
Władysław Herman (pow. hist.)	4'—
Pan Twardowski	2'50
Wierna Róża	4'—
Przygody Janka	2'—
Zmazana wina	—'60
Pani majstrowa	—'75
Bajki ludowe	2'—
Genowefa	1'75
Na tropie zbrodniarzy	1'50
Opowieść o św. Elżbiecie	1'50
Orlenko (powieść kozacka)	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy	12'—
Biały dowódzca Indjan	1'—
Ks. L. Goffinego (Wykład ewangelji i lekcji	20'—
Nabożeństwo do Najśw. S. J.	1'50
Nowenna do św. Antoniego	—'40
5 Nowenn do N. M. P.	—'40
Kubek wody	sztuka 15 fen.
Odpuść nam	sztuka 15 fen.
Ostatni wiatyk	sztuka 15 fen.
Pan Bóg swoich nie opuszcza	sztuka 15 fen.
Przekleństwo	sztuka 15 fen.
Wyleczenie mędrka	sztuka 15 fen.
Listownik	5 mk.

poleca:

Księgarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Księżom Proboszczom

polecamy

Obrazki pamiątkowe pierwszej Komunji św.

polskie i niemieckie,

również **Książeczki do nabożenstwa i różańce.**

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.



Nowo nadeszły

większy zapas tanich

maszyn do szycia

najlepszy niemiecki fabrykat.

Gemba, handel maszyn do szycia
Olsztyn, Ziegelstr. 32.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“